

Kawa czy herbata?

Dwa Sławy

Za oknem pada, więc teraz wybieram herbatę
Po babci dostałem zastawę, i nie wiem czy to już nie Emilii Plater
(przeżyły facet)
Radek bez ziemi, myślę czy to miejsce jest dla mnie
(czy to miejsce jest dla mnie)
A w tle lecą Psy, i chyba wiem czyj to był zaprzęg
Kiedys przyjaciel, dziś nie znam imienia, w tej chwili, żaden ziomal
(żaden ziomal)
Leci Miami Vice, ty to Philip Michael Thomas (Micheal Thomas)
Lata mi czas, ja udawać chcę gnojka
Lata mi czas, a skóra bardziej wiotka
Myślę sobie co to sukces, czy nie minął nas o włos
Czy będę tu za rok, a jeśli tak to wtedy jako kto
Myślę o bliskich co do pracy ich kiedyś Albion wziął
Patrzę na zegarek, jest five o'clock

Chodź obok mnie na parapet
Co, chcesz kawę czy herbatę?
Rok, jesień się wita z latem
O!-bejdźmy się gorzkim smakiem

Chodź obok mnie na parapet
Co, chcesz kawę czy herbatę?
Rok, jesień się wita z latem
O!-bejdźmy się gorzkim smakiem

Drugie doppio, moja telewizja to w kuchni okno
Rzeki wysychają, a ludzie mokną
Stary znajomy dziś umrze młodo
Młody Attenborough, ładuję do młyna tanie Caffè d'Oro
I nadaję włosy do Rock'n'Rolla (ja pierdole)
Małolat ma dredy za które go gania lewi aktywiści
Zabawne, mnie za to samo ganiłi naziści
Napili się wiśni, chłopcy pod sklepem przytulą mandaty
Panowie z Policji takich jak oni spisują na straty
Patrol odjechał to na drugą nóżkę
Za nasze życie, słodko-gorzkie
Jebneli Żubra jak Wojsko Polskie
Kawa wystygła, zimna też dobra
Wszyscy umrzemy lecz dzisiaj nie można

Chodź obok mnie na parapet
Co, chcesz kawę czy herbatę?
Rok, jesień się wita z latem
O!-bejdźmy się gorzkim smakiem

Chodź obok mnie na parapet
Co, chcesz kawę czy herbatę?
Rok, jesień się wita z latem
O!-bejdźmy się gorzkim smakiem